



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

Goniec Teatralny

Warszawa 00-536 Al. Ujazdowskie 45

Nr z dn.

17 20 - 27 - 04 - 92

Tarnów

Teatr im. Solkiego: *Balladyna* Słowackiego, reż. Teresa Krzan, reż. 28 marca

W sytuacji kiedy tarnowska scena okupowana jest przez średniej wartości bajki, *Balladyna* jest wielkim postępem. Zupełnie inaczej potraktowany zostaje tu problem winy. Reżyser podkreśla ludzką słabość jako przyczynę tragicznych wypadków. *Balladyna*, zdeterminowana nadludzkimi siłami, jest istotą ledwie świadomą tego, co robi i jeżeli ktoś jest w ogóle winny, to jest to Goplana. Na niej też został wykonany numer pokazowy tego przedstawienia — jest ona bowiem grana przez dwie aktorki. Jedna postać w dwóch osobach. Goplana - królowa, czy Goplana - kobieta, Goplana silna i przewrotna, czy Goplana - namiętna... Spektakl jest bardzo udany aktorsko. Mariola Łabno obdarzyła tytułową bohaterkę naprawdę wrażliwym wnętrzem i w ostatniej scenie robiło się aż żal, kiedy ta biedna dziewczyna musiała wypowiedzieć zabójcze dla siebie wyroki. Bardzo subtelnie wybrzmiała także rola starej matki, kreowana przez Lidię Holik (brawo!), aktorkę, która dawno nie miała szczęścia być ciekawie obsadzona. Tym razem dała z siebie tyle ciepła i serdeczności, że przytulniej się robiło w fotelach. Niewątpliwym sukcesem Przemysława Tejkowskiego była rola Grabca. Spektaklowi nadano ładną oprawę scenograficzną, czasami zakłóconą tylko jakąś zjeżdżającą z góry ścianą. Nie trudno się domyślić, że to element przenoszący miejsce akcji do zamku, ale tak się niefortunnie składa, że burzy całą przestrzeń, utrzymując widzów w napięciu czy też któryś z aktorów nie wymierzy źle i schodząc nie gruchnie prosto w dekorację. Całość jednak tworzy obraz ze wszech miar godny uwagi.

Grzegorz Nawrocki